



Gdy kasz Boga



Zatoka lasu zstępuje

W rytmie górskich

potoków...

Jeśli chcesz znaleźć źródło,

Musisz iść do góry,

pod prąd.

Przedzieraj się,

szukaj, nie ustępuj,

Wiesz, że ono musi

tu gdzieś być –

Gdzie jesteś, źródło?...

Gdzie jesteś, źródło?

*Jan Paweł II
Tryptyk Rzymski*

ISSN 1640-0607
24 sierpnia 2008r. Nr 34 (440) Rok 9

Bronisz godności ludzkiej

XXI Niedziela Zwykła

*Wszystkim Parafianom, sympatykom naszego kościoła i Gościom,
życzymy milej niedzieli i Bożego błogosławieństwa na każdy dzień.*

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. Infulata Jakuba Gila

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

tel. 873-20-96, e-mail wadbazyl@wp.pl www.bazylika.wadowice.pl

Czas, w którym dane nam było żyć z Nim, Naszym Ojcem Świętym, to dar od Boga. Modlimy się za Jana Pawła II, aby rychło został włączony w poczet Świętych. Dziękujemy Ci za poświęcenie, miłość, dobroć i modlitwy dla ludzkości.

Ojciec Święty, błogosław nam z góry.

Renata i Krzysztof Moskwikowie z dziećmi

Słowo na niedzielę

**PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI
PROROKA IZAJASZA:**

Iz 22, 19-23

Klucz domu Dawidowego

***Ty jesteś Piotr - Opoka i na tej opoce zbuduję mój Kościół,
a bramy piekielne go nie przemogą.***

EWANGELIA: Mt 16, 13-20 *Tobie dam klucze królestwa niebieskiego*

Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: «Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?» A oni odpowiedzieli: «Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków». Jezus zapytał ich: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Odpowiedział Szymon Piotr: «Ty jesteś Mesjaszem, Synem Boga żywego». Na to Jezus mu rzekł: «Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem ciało i krew nie objawiły ci tego, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr - Opoka i na tej opoce zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie». Wtedy przykazał uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem.

Oto Słowo Pańskie

Najważniejsze pytanie

Od dwóch tysięcy lat nieprzerwanie brzmi pytanie: „Kim jest Jezus?": Gdy stawiają je sobie ludzie jedynie zaintrygowani osobą Chrystusa, to brzmi wtedy niczym zwykły sondaż opinii publicznej. Gdy jednak pytanie jest postawione przez Tego, który sam jest przedmiotem zainteresowania, sprawa nabiera szczególnego znaczenia. Tym bardziej że nie pyta On: „Kim jestem?”_ ale „A wy za kogo mnie uważacie?”.

Pytanie postawione uczniom w Cezarei Filipowej można nazwać najważniejszym pytaniem chrześcijaństwa. Jest nim nie dla-

**DRUGIE CZYTANIE Z LISTU ŚWIĘGO
PAWŁA APOSTOŁA DO RZYMIAN:**

Rz 11, 33-36

Hymn na cześć mądrości Bożej

tego, że jakoby zależał od niego los Jezusa w historii świata. On miał doskonałą samoświadomość swojego losu, pochodzenia i celu. „Wiem, skąd jestem i dokąd zmierzam” - mówił. Jego posłannictwo zatem nie zależy od korony, którą ludzie włożą mu na głowę, ale od Ojca, który Go posłał.

To pytanie jest ważne, bo zależy od niego nasza historia osobista. Podobnie jak historia Kościoła pierwszych wieków kształtowała się wokół sporów chrystologicznych, tak samo historia osobista każdego z nas kształtuje się wokół tej samej kwestii.

O. Wiesław Dawidowski

Święci tego tygodnia: w poniedziałek – wspomnienie św. Ludwika, króla, we wtorek – Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, w środę – wspomnienie św. Moniki, w czwartek – wspomnienie św. Augustyna, biskupa i doktora Kościoła, w piątek – wspomnienie męczeństwa św. Jana Chrzciciela.

(ciąg dalszy ze str. 5)

Józefa Tischnera. Podczas mszy śpiewał zespół góralski „Mali śwarni”, który obchodził 25-lecie istnienia.

Mszę zakończyło wspólne odśpiewanie pieśni „Boże coś Polskę”. Potem mieliśmy czas na modlitwę i obejrzenie kaplicy, ważnej kaplicy – 8 czerwca 1979 roku, podczas mszy św. na lotnisku w Nowym Targu, górale wręczyli Papieżowi Janowi Pawłowi II symboliczne klucze – jak to określili – „Waszej, Ojczyźnie Świętej, bacówki”, czyli kaplicy na Turbaczu. Nie dane było Ojcu Świętemu osobiście otworzyć drzwi do tej „bacówki”. 5 czerwca 1997 roku odwiedził Matkę Bożą Królową Gorców z powietrza, przelatując nad tym miejscem helikopterem. My, pielgrzymi z Wadowic, 10 sierpnia 2008 roku modliliśmy się przy „papieskiej bacówce”. Wiele osób od ka-

plicy poszło jeszcze na szczyt Turbacza, do schroniska. Z powrotem jedni wracali zielonym, inni żółtym szlakiem. Był czas na podziwianie pięknych widoków roztaczających się z polan – Pienin, Tatr, Pasma Podhalańskiego, Babiej Góry, Pasma Policy. Cały dzień towarzyszyła nam wspaniała słoneczna pogoda i bardzo dobra widoczność, co potęgowało radosny, świąteczny nastrój.

Do autokaru wróciliśmy może trochę zmęczeni (pokonaliśmy 20 km), ale zadowoleni. W drodze powrotnej słuchaliśmy pięknych opowiadań ks. Prałata Franciszka gwarą góralską. Podsumowaniem naszego pielgrzymowania mogą być słowa ks. prof. J. Tischnera umieszczone na jednej z tablic w kaplicy – „Zyjdźcie z tego mijysca z posyrzonym sercem”.

M. Zadora

Podziękowanie wadowickiej asyście

W tym roku na kalwaryjskich ścieżkach znów była obecna asysta z naszej parafii. Jej obecność na uroczystościach Zaśnięcia i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny jest rzeczą bardzo ważną, gdyż jesteśmy Papieską Parafią. Powinniśmy tam być poprzez miłość do Matki Bożej oraz pamiętając o Janie Pawle II, który tak bardzo umiłował Bożą Rodzicielkę. Tłumy obecne na Kalwarii przyjęły naszą asystę z wielką sympatią, momentami nawet słyhać było oklaski. Wygląd asysty mówił o wielkiej więzi jaka jest między Wadowiczankami, a naszym ukochanym Ojcem Świętym. Oprócz nowożeńców były obecne osoby przebrane w stroje gwardzystów szwajcarskich. Wszyscy dobrze wiemy jak gwar-

dziści przez długie lata towarzyszyli na Watykanie Największemu Synowi Polskiej Ziemi. Jest to piękna symbolika, że właśnie asysta z Papieskiej Parafii posiada takie stroje.

Chciałbym z całego serca podziękować Paniom: Marcie Pustulce i Małgorzacie Radoń, które zajmowały się organizacją tejże asysty. Włożyły w to dzieło bardzo wiele wysiłku i trudu. Jestem im niezmiernie wdzięczny za poświęcony czas. Wielkie Bóg zapłać należy się członkom asysty, którzy godnie reprezentowali naszą parafię. Mam nadzieję, że w kolejnych latach także będziemy obecni na sierpniowych Maryjnych Uroczystościach w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Poniedziałek 25 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. ks. Bolesław Saduś
 7.⁰⁰ Śp. Czesław Wolanin
 8.⁰⁰ Śp. Urszula Maj
 12.⁰⁰ Śp. Andrzej Majdak
 18.⁰⁰ Śp. Danuta Wajdzik
 Śp. Franciszek Piecyk - 20 r. śm.

Wtorek 26 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Czesław Wolanin
 7.⁰⁰ Śp. Andrzej Majdak
 8.⁰⁰ Śp. Danuta Wajdzik
 Śp. Maria i Stanisław Kamiński
 12.⁰⁰ Śp. ks. Bolesław Saduś
 18.⁰⁰ Śp. Urszula Maj
 Śp. Katarzyna i Michał Krecichwost - 70 r. śm.

Środa 27 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. ks. Bolesław Saduś
 7.⁰⁰ Śp. Urszula Maj
 8.⁰⁰ Śp. Andrzej Majdak
 12.⁰⁰ Śp. Stanisław Pacut
 18.⁰⁰ *W intencji próśb z Nowenny*

Czwartek 28 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Czesław Wolanin
 7.⁰⁰ Śp. ks. Bolesław Saduś
 7.³⁰ W 85-lecie urodzin Marii z podziękowaniem Matce Bożej
 8.⁰⁰ Śp. Danuta Wajdzik
 12.⁰⁰ Śp. Urszula Maj
 18.⁰⁰ Śp. Maria Witkowska z d. Sypek
 Śp. Krystyna Wójtowicz - 1 r. śm.

Intencje mszalne:

Piątek 29 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Czesław Wolanin
 7.⁰⁰ Śp. ks. Bolesław Saduś
 8.⁰⁰ Śp. Augustyn Gurdek, Stefania Kak
 12.⁰⁰ Śp. Maria Witkowska z d. Sypek
 18.⁰⁰ Dzięczczynna w 10 r. ślubu Mieczysława i Mieczysławy z Koszalina
 Śp. Maria i Stanisław Pierwoła

Sobota 30 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. ks. Bolesław Saduś
 7.⁰⁰ Śp. Czesław Wolanin
 7.³⁰ Podziękowanie za otrzymane łaski z prośbą o opiekę w 18 r. urodzin Damiana
 8.⁰⁰ Śp. Marek Mrowiec
 12.⁰⁰ Śp. Danuta Wajdzik
 18.⁰⁰ Śp. Maria Witkowska z d. Sypek
 Śp. Marian Boda - 2 r. śm.

Niedziela 31 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Danuta Wajdzik
 7.³⁰ O zdrowie i błog. Bożedla Apolonii i Mariana Góry
 Śp. Stanisława Kłaput
 9.⁰⁰ Śp. Włodzimierz Konik
 10.³⁰ Śp. Józef i Piotr Gołąb
 12.⁰⁰ Śp. Maria Witkowska z d. Sypek
 13.¹⁵ Śp. ks. Stefan Kajdas, Helena i rodzice
 19.⁰⁰ Śp. Józefa i Karol Woźniczka z dziećmi

Radosny czwartek w Krakowie

Dnia 14 sierpnia 2008 roku w ramach radosnych czwartków pojechaliśmy Pociągiem Papieskim do Krakowa. Zwiedziliśmy Muzeum Lotnictwa. Pan przewodnik przepięknie opowiadał o różnych samolotach. Dowiedzieliśmy się, że pierwszy samolot zbudowano w 1905 roku. Widzieliśmy śmigłowce, dwupłatowe i inne. Tej wycieczki nigdy nie zapomnę. Bardzo dziękuję pani Marii Zadorze oraz paniom opiekunkom za wspaniałą atmosferę.

Marcin Kulisz

14 sierpnia jechaliśmy Pociągiem Papieskim do Krakowa otrzymaliśmy pamiątkowe bilety. Tramwajem pojechaliśmy do Muzeum Lotnictwa, tam pan przewodnik opowiadał nam o różnych samolotach. Potem tramwajem wróciliśmy do centrum Krakowa. Poszliśmy na Rynek, słuchaliśmy hejnału, kupowaliśmy pamiątki. Dzień był bardzo udany.

Dominik Warchał

XXI Niedziela Zwykła - 24 sierpnia 2008 r.

1. Wołają ks. Kardynała Stanisława Dziwisza zostali przeniesieni z naszej parafii Księża: ks. Janusz Żmuda na proboszcza do pobliskiej, tworzącej się parafii Świnna Poręba, a ks. Mieszko Pabiś do parafii św. Szczepana w Krakowie. Odchodzącym Kapłanom, za 10-letnią duszpasterską posługę w naszej parafii, wyrażamy serdeczne Bóg zapłać. Życzymy dalszej owocnej posługi pasterskiej na nowych parafiach.

2. W środę, na Nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 8.30 i 17.30, dziękujemy za przeżyte wakacje.

3. W ramach „Radosnych Czwartków” dla dzieci – jedziemy do Jordanowa na pieczenie ziemniaków. Wyjazd o godz. 9.00. Koszt 5 zł.

4. Peregrynacja Pisma Świętego po naszej parafii dobiega końca. Składamy serdeczne Bóg zapłać wszystkim, którzy przyjęli Pismo Święte i czytali je. Szczególne podziękowanie wyrażamy liderom

poszczególnych rejonów dzięki, którym nawiedzenie Pisma Świętego w rodzinach odbywało się w należytym porządku. W sobotę 30 sierpnia, w domu Caritas w Zakrzowie, odprawimy dzień skupienia dla Członków Rady Duszpasterskiej, Akcji Katolickiej, a także Liderów odpowiedzialnych za nawiedzenie Pisma Św. w określonym parafialnym rejonie. Wyjazd o godz. 9.30 od Szewca Dratewki. Chętnych do przeżycia tego dnia skupienia prosimy o zapisywanie się w zakrystii.

5. W sobotę zapraszamy uczestników Służby Liturgicznej, Ruchu Światło – Życie, oraz Domowego Kościoła, na XXXVI pielgrzymkę do Kalwarii Zebrzydowskiej.

6. Od niedzieli 7 września msze św. wieczorne w niedzielę i święta będą o godz. 18.00. Natomiast Nieszpory i nabożeństwa o godz. 17.30. Tak będzie aż do maja przyszłego roku.

/-/ ks. J. Gil - Proboszcz

Za kogo ludzie uważają

W dzisiejszej Ewangelii Pan Jezus stawia Apostołom pytanie: „Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?” Następne pytanie: „Za kogo wy Mnie uważacie?” Jezus usłyszy opinię wydaną przez ludzi o Jego działalności – to prorok. Imieniem Apostołów, św. Piotr powie; „Tyś jest Chrystus, Syn Boga Żywego”.

Co wierni parafii wadowickiej sądzą o Księżach? Są im wdzięczni za oddaną posługę duszpasterską. Zwłaszcza nadarza się okazja, gdy w tych dniach dwóch Kapłanów żegnamy, bo odchodzą na nowe placówki duszpasterskie.

Pod koniec czerwca w naszym piśmie parafialnym wyrażałem wdzięczność ks. Januszowi Żmudzie. Teraz, pod koniec sierpnia, pragnę imieniem parafian, oraz własnym serdecznie podziękować ks. Mieszkowi Pabiś.

Przed 10-ciu laty ks. Kardynał Franciszek Macharski skierował go do naszej parafii z Trzemeśni k/Myślenic. Przychoząc do Wadowic pewno nie myślał, że tak długo będzie wśród nas. Przeleciał ten czas, jak z bicia strzelił. Czas szybko płynie, gdy wszystko układa się dobrze. Natomiast kiedy zmagamy się z trudnościami, to ten sam czas bardzo się wydłuża. Dla więźnia, czy chorego każdy dzień jest

(ciąg dalszy ze str. 3)

wiecznością. Natomiast dla spędzającego wakacje w ciekawych miejscach – ta sama 24-godzinna doba jest bardzo krótka. Podobnie dzieje się dla młodych uczestników dyskotek. Umówili się w domu, że po zabawie przyjdą na godzinę 24-tą, a tymczasem doszli do domu na 1.30 w nocy. Rodzice robią ogromne wymówki, że tak długo musieli czekać na dziecko, a ono zdziwione – boć przecież zaledwie półtorej godziny spóźnili się. Inny jest czas obiektywny, a inny psychologiczny.

Dziesięcioletnie duszpasterzowanie ks. Mieszka Pabisia wniosło bardzo dużo ciekawych elementów w życie parafialne Wadowic. Zawsze lubiliśmy jego kazania. Odznaczały się głęboką zażyłością z Chrystusem, a także znajomością problemów ludzkich. Dzieci, młodzież oraz dorośli łatwo nawiązywali kontakt z Księdzem Mieszkiem, a on z nimi. Nieraz z radością patrzyłem, jak ks. Mieszko po mszach św. przy kościele przystaje, aby porozmawiać z poszczególnymi parafianami. Miał oczy otwarte na dół i niedolę ludzką. Jego wrażliwe serce dostrzegało różne biedy ludzkie. Bez rozgłosu był do dyspozycji człowieka potrzebującego, aby mu pomóc. Zmarły śp. ks. Michał Ryś był księdzu Mieszkowi bardzo wdzięczny za różnorodną pomoc w dniach jego poważnej choroby. Zadbał o to, żeby Księdza ogolić, a także spełnić inne posługi pielęgniarskie.

Bardzo dużo wysiłku wkładał w katechizację. Młodzież z tzw. szkoły budowlanki, gdzie przez 10 lat katechizował, często nie miała anielskich obyczajów.

Jak to młodzież - ma umiejętność dokuczenia, a nawet przygwożdżenia swych wychowawców. Wiem, że niejednokrotnie ks. Mieszko przychodził z tej szkoły z ciężkim sercem. Czuł, że czasami przegrywa. Często katechizacja nie dawała mu radości zasłuchanej w ewangeliczne przesłanie młodzieży. Zmagał się z problemami poszczególnych katechez. Nie zdezerterował. Wyrwał przez 10 lat. Nosił doświadczenie, co znaczy iść pod prąd.

Wielką jego spuścizną, którą pozostawia w parafii, jest oaza dziecięca, oraz schola. W pracę tę wkładał bardzo dużo serca, a także i pieniędzy. Praca ta kosztowała go, ale przynosiła dużą satysfakcję. W naszych czasach, owocność pracy kapłańskiej w poszczególnych parafii, mierzy się także tym, czy dany Ksiądz potrafił wypracować jakąś wspólnotę, grupę apostołską. Z pewnością ks. Mieszkowi to się udało wypracować.

Nieraz z podziwem patrzyłem, jak ks. Mieszko nie szedł na łatwiznę, pragnął wypływać na głębię. Podglądałem niejednokrotnie z uznaniem, jak klęczał w naszej bazylice z brewiarzem, czyli modlitewnikiem kapłańskim, i modlił się. Z pewnością jest to kapłan zbratany z Bogiem i ludźmi.

Księżu Mieszku, bardzo Ci dziękujemy za wszystko, co wniosłeś w naszą parafię. Mam świadomość, że z pewnością nie opisałem wszystkiego i dokładnie tego, jakimi problemami żyłeś i jak je rozwiązywałeś. Pragnę przez te napisane zdania, które z pewnością nie wyrażają całego Twego wnętrza kapłańskiego – choć w części ukazać to, co w parafii wadowickiej czyniłeś.

ks. Proboszcz

Pielgrzymka do Matki Bożej Królowej Górców

10 sierpnia 2008 roku 50-osobowa grupa pielgrzymów pod przewodnictwem ks. Prałata Franciszka Skupnia po raz pierwszy wybrała się na pielgrzymkę w Gorce – na Turbacz. Dlaczego właśnie w tym dniu? Na słynącym z walorów widokowych górnym skraju malowniczych Polan Bukownia, w odległości 30 minut marszu od Turbacza (1311 m) wybudowano kaplicę. Jak głosi napis na pamiątkowej tablicy wmurowanej w jej ścianę, została „wzniesiona ku czci Świętego Stanisława, biskupa krakowskiego na 900-lecie męczeństwa 1079-1979, dedykowana Janowi Pawłowi II – pierwszemu Papieżowi z rodu Polaków, z okazji Jego pielgrzymki do Macierzy, a szczególnie na Podhale w dniu 8 czerwca 1979 r.” Drewniana konstrukcja kaplicy jest zbudowana na planie Krzyża Wirtuti Militari, a jej dach zdobią orły polskie z kilku epok historycznych. W jej wnętrzu znalazła się stara kapliczka – kolczastym, z wbitymi weń trzema bagnetami, symbolizują one trzy armie: niemiecką, sowiecką i słowacką, które we wrześniu 1939 roku zaatakowały Polskę. To ten pień, ze znakiem Polski Walczącej, kryje – czczoną przez górali od dziesiątków lat maleńką figurkę Matki Bożej Leśnej w koronie, stojącą pomiędzy trzema konarami. Właśnie w tej kaplicy, o szczególnej wymowie, przy polowym ołtarzu ekumenicznym odbywały się „ślebonie” Msze Św. za Ojczyznę, odprawiane przez księdza prof. Józefa Tischnera – kapelana Związku Podhalań, przyjaciel Ojca Świętego. Pierwszą taką mszę odprawił ks. J. Tischner w pierwszą niedzielę sierpnia 1981 roku (w rocznicę akcji „Burza” i Powstania Warszawskiego). Potem Związek Podhalań postanowił, aby msze św. na Tur-

baczu nazywane też „Mszami ludzi gór” odprawiane były corocznie w drugą sierpniową niedzielę. Ks. prof. J. Tischner zmarł 28 czerwca 2000 roku, ale tradycja mszy sierpniowych, którą zapoczątkował – pozostała. Właśnie dlatego tam pielgrzymowaliśmy. Wyruszyliśmy z Kowańca, dzielnicy Nowego Targu, położonej u samych stóp gór, zielonym szlakiem, najpierw asfaltową drogą, a potem kamienistą, dosyć stromą pod górę, ale wędrowaliśmy również widokowymi polanami. Pielgrzymi narzucili dosyć ostre tempo, bo do pokonania mieliśmy około 9 km drogi, wyruszyliśmy o godz. 9:10, a msza św. rozpoczynała się o godz. 11:00. Niektórzy obok kaplicy byli już o 10:30. Kiedy wszyscy dotarli na miejsce na polanie obok kaplicy i ołtarza ekumenicznego zgromadziły się tłumy ludzi. O godz. 11:00 rozpoczynała się msza św., poprzedziło ją wprowadzenie pocztów sztandarowych, asyst górali. Głównym koncelebrantem był ks. Mieczysław Łukaszczyk, asystowali ks. Władysław Żąłel, ks. Jan Gacek i nasz opiekun duchowy ks. Franciszek Skupień. Sceneria, w której odprawiana była msza, robiła ogromne wrażenie, ołtarz i polanę otaczały dorodne, zielone drzewa świerkowe. Kiedyś ks. kapelan Grupy Podhalańskiej GOPR powiedział, iż „największym i najwspanialszym Bożym Sanktuarium jest przyroda”. Myśmy to odczuwali. Słuchaliśmy czytań, ewangelii, modlitwy wiernych w gwarze góralskiej. Ks. Władysław Żąłel, kapelan Związku Podhalań, homilię też wygłosił gwarą, nawiązał do postaci Jana Pawła II, ks. prof.

(ciąg dalszy na stronie 7)